

## *Gdy przypominam sobie...*

Niebo pochłania róż, jak róża kwitnącą wiosną,  
Cały świat się czerwieni, od szczęśliwej miłości rośnie,  
A ja patrzę na horyzont i żyję wspomnieniami.  
Bo one najważniejsze w smutku mej otchłani.  
Bo ja zjawą jestem i zjawą zostanę,  
Nikt mnie nie kocha i tak pozostanie.

Gdy przypominam sobie tamte chwile, dobre i wesołe.  
Coś ściska wtedy moje serce, takie rozkruszone.  
Łza spływa po moim policzku, spadając na ziemię,  
Jak deszcz, który zmywa ludzkie cierpienie.  
Bo ja zjawą jestem i zjawą zostanę,  
Nikt mnie nie kocha i tak pozostanie.

Gdy przypominam sobie śmiechy i wesołe krzyki,  
Wtedy radość wraca, a moje serce szybciej bije.  
A nasze sny ciepłe i piękne, więcej ku marzeniom,  
Tak jak wielkie jest ludzkie szczęście.  
Bo ja zjawą jestem i zjawą zostanę,  
Nikt mnie nie kocha i tak pozostanie.

Gdy przypominam sobie sań dzwoniących odgłos,  
Wracam do lat dziecięcych, moją bosą stopą.  
Ten Tatr widok i zapach halnego wiatru,  
Wiejący po moich włosach, jak twój dotyk o poranku.  
Bo ja zjawą jestem i zjawą zostanę,  
Nikt mnie nie kocha i tak pozostanie.

Gdy przypominam sobie twój głos miłościwy,  
Niczym melodramat, taki sensacyjny.  
Moje usta śmiało mówią wonne słowa,  
Jak kwiatów zapach wiosennych ty wążać kochasz.  
Bo ja zjawą jestem i zjawą zostanę,  
Nikt mnie nie kocha i tak pozostanie.

Gdy chcę powiedzieć Ci coś, czego nie mogę,  
Moje serce zostaje takie zamknięte w sobie.  
A gdy kładziesz różę na mym grobie,  
Wtedy radość wraca i mniej się boję.  
Bo ja zjawą jestem i zjawą zostanę,  
Nikt mnie nie kocha i tak pozostanie.

*Patrycja Gregorczyk, klasa 8  
Szkoła Podstawowa im. Z. Krasińskiego w Opinogórze*